

Jagiellonia Białystok remisuje z Legią Warszawa

Jagiellonia Białystok rozegrała w piątek (13.05) mecz w ramach 33. kolejki PKO BP Ekstraklasy. Jej przeciwnikiem był ustępujący mistrz Polski, czyli Legia Warszawa. Pojedynek zakończył się remisem 2:2, a na trybunach białostockiemu klubowi dopingował marszałek Artur Kosicki.

Niewątpliwie zawodnicy Jagiellonii Białystok przystępowali do tego spotkania ze świadomością, że jest to najważniejszy mecz sezonu 2021/2022. W przypadku wygranej czy remisu spokój o ligowy byłby już zagwarantowany, jednak przy porażce sytuacja zrobiłaby się bardziej skomplikowana – matematycznie widmo spadku cały czas mogłoby zajrzeć w oczy białostockiemu klubowi.

Początek meczu był bardzo pechowy dla gospodarzy. W 7 i 31 minucie dwóch zawodników Jagiellonii musiało opuścić murawę z powodu kontuzji. Niemniej jednak przez całą pierwszą połowę mecz stał na bardzo wysokim poziomie. Z obu stron padało dużo strzałów, ale przed przerwą piłka nie znalazła drogi do bramki.

Po zmianie stron do szaleńczego ataku ruszyła Jagiellonia. W ciągu kilku minut zawodnicy oddali kilka groźnych strzałów co w końcu zakończyło się golem Israela Puerto. Wydawało się, że po zdobyciu bramki podopieczni Piotra Nowaka pójdą za ciosem. Tak było na początku, gdyż gracze Jagiellonii stwarzali sobie groźne sytuacje, których nie potrafili wykorzystać. Około 65 minuty do głosu coraz mocniej dochodziła Legia, atakując bramkę gospodarzy. Przełożyło się to na wyrównującego gola, którego strzelił Thomas Pekhart.

Kilka minut później goście z Warszawy popełnili fatalny błąd w defensywie. Po faulu Josue, arbiter spotkania, Szymon Marciniak podyktował rzut karny. Do piłki podszedł Jesus Imaz, który bardzo pewnie wykorzystał jedenastkę wyprowadzając Jagiellonię na prowadzenie. Szczęście kibiców trwało tylko kilka minut. Michał Pazdan w 85 minucie wpakował piłkę do własnej bramki i Legia znów wyrównała stan meczu. Do ostatniego gwizdka nie padła już żadna bramka, tak więc Jagiellonia zanotowała trzeci remis z rzędu.

- To było bardzo trudne i wymagające dla obu zespołów spotkanie. Żałuję, że nie udało się zwyciężyć, jednak aktualnie najważniejsze jest utrzymanie Jagiellonii Białystok na najwyższym szczeblu rozgrywkowym w kraju. Jagiellonia jest naszą wizytówką, której miejsce jest razem z najlepszymi klubami. Jako Zarząd Województwa Podlaskiego jesteśmy dumni, że od kilku lat możemy wspierać działalność Żółto-czerwonych - podsumował spotkanie marszałek Artur Kosicki.

Jagiellonia Białystok ma aktualnie 6 punktów przewagi nad strefą spadkową. Ich bezpośredni rywale w walce o utrzymanie mają do rozegrania jeszcze dwa spotkania, więc utrzymanie w najwyższej klasie rozgrywkowej jest już zapewnione.

Jagiellonia Białystok 2:2 (0:0) Legia Warszawa

- Bramki: I. Puerto 48', J. Imaz 76' - T. Pekhart 70', M. Pazdan (Gol samobójczy 85')
- Skład Jagiellonii: Z. Alomerović - M. Matysik (M. Pospisil 46'), M. Pazdan, I. Puerto, B. Tiru - B. Nastić, T. Romańczuk - K. Struski (F. Cernych 78'), D. Santos Carioca (T. Prikryl 31'), B. Wdowik - M. Gual (J. Imaz 7' [A. Trubeha 78'])

Jagiellonia Białystok w tym roku otrzymała wsparcie finansowe z budżetu województwa w wysokości 500 tys. zł.

Bartłomiej Modzelewski

fot.: Kamil Timoszek

